

A dewastacja trwa...

– Czy tego budynku nie można zabezpieczyć przed wandalami? Przechodzenie obok jest coraz bardziej nieprzyjemne – twierdzą nasi czytelnicy. Do opuszczonej siedziby Wyższej Szkoły Biznesu przy ul. Kolejowej 22 może wejść każdy.

str. 3

Toaleta ludzka sprawa

M.in. w Starym Ogrodzie parku im. Józefa Ruzika i Leśniczówce staną wkrótce przenośne. W przyszłym roku natomiast wyremontowany zostanie szalec przy fontannach. I wszystkie będą czynne dłużej.

str. 4

Pożegnanie Pianoli

Muzyczny sklep „Pionola” właśnie przestał istnieć. A na mapie Radomia funkcjonował od 32 lat. Na zakupionych w tym miejscu instrumentach setki starszych, młodych i tych całkiem malutkich rozpoczynało swoją przygodę z muzyką. Tyle samo osób w Pianoli doposażało swoje kolekcje.

str. 5

Bliscy pokonania mistrza

Piłka nożna dostarcza ogromnych emocji, a droga od radości do smutku jest bardzo krótka. Przekonali się o tym piłkarze Radomiaka Radom, którzy przegrywali z Jagiellonią Białystok 0:2, po czym odrobili straty, ale ostatecznie z boiska zeszli pokonani.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 917 PIĄTEK – CZWARTEK 2-8 SIERPNI 2024

NAKŁAD 10 000

Nowe Radio Rekord

Fot. Piotr Nowakowski



Po kilkutygodniowej emisji testowej na 99,7 FM przyszedł czas na prawdziwy początek – w środę, 31 lipca wystartowało Radio Rekord Sandomierz. – Radio Rekord w Sandomierzu będzie, podobnie jak nasze inne lokalne rozgłoszenie, robione przez miejscowy zespół dziennikarzy i reporterów – mówi Krzysztof Domagała, dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej.

str. 6

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
30 LAT
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 2 sierpnia

➔ **Rysunkowa żartobliwa kronika XL-lecia Solidarności Jacka Frankowskiego – Franka.** „Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria (ul. Żeromskiego 56) zaprasza o godz. 18 na otwarcie wystawy Jacka Frankowskiego. Urodzony w 1949 roku w Broku nad Bugiem z wykształcenia leśnik, z zainteresowań historią, z zawodu karykaturzysta. Debiutował w 1974 w „Słowie Powszechnym” i „Lesie Polskim”. Ekspozował swoje prace na blisko 200 wystawach indywidualnych. Współpracował z ponad setką tytułów prasowych i programów telewizyjnych. Prezentowane na wystawie prace stanowią dla artysty swoisty pamiętnik i zapis czasów, w których konkretne rysunki powstawały.

Sobota, 3 sierpnia

➔ **Radomiak na szczycie świata.** O godz. 17 RKSTiG „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) proponuje spotkanie z Karolem Adamskim – radomskim himalaistą, który wraz z dwójką innych Polaków zdobył w maju Mount Everest, najwyższą górę świata. To wielki sukces i spełnienie jego marzeń. Po raz pierwszy w Radomiu opowie o całej wyprawie właśnie w Łaźni, a spotkanie poprowa-

dzi nasza redakcyjna koleżanka – Milena Majewska.

Niedziela, 4 sierpnia

➔ **Radom Summer Rhythm by Łaźnia – koncert zespołu JMS.** O godz. 17 w muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki wystąpi Zespół JMS (Jah Motorcycle Squad) Band. Grupa powstała w styczniu 2014 roku w Radomiu, a tworzy ją dziewięć osób grających muzykę reggae z elementami energetycznego rocka i ska. W 2018 roku zespół zarejestrował materiał w studiu, dzięki czemu powstała płyta „Można”.

➔ **Charytatywny festyn dla Stasia.** Impreza nad zalewem w Zwoleniu (ul. Sportowa 7) rozpocznie się o godz. 14, a zakończy o godz. 19. W programie: zabawy, animacje dla dzieci, malowanie twarzy, statyczna wystawa samochodów zabytkowych i motocykli, pokaz MMA / krav maga / karate / klubu fitness / szkoły tańca, pokaz straży pożarnej, licytacja fantów sportowych i nie tylko. Atrakcje: dmuchańce i trampoliny, food trucki, stoiska z watą cukrową, popcornem, napojami i ciastem od Kół Gospodyń Wiejskich, stoiska z zabawkami, balonami i rękodziełem.

NIKA

Tabor radomski

Spotkania z mistrzami śpiewu i tańca, warsztaty i wspólna zabawa – do niedzieli, 4 sierpnia potrwa w Wirze koło Potworowa Tabor Radomski.



Fot. archiwum osadzierni.pl

Wydarzenie nawiązuje do idei taborów węgierskich domów tańca, upowszechnionej w Polsce przez Stowarzyszenie Dom Tańca. Tabor od typowych festiwali różni brak konwencjonalnego podziału na artystów i publiczność. Założeniem jego twórców jest czynny udział uczestników we wszystkich wydarzeniach poprzez taniec, śpiew i grę na instrumentach. Pierwsze w Polsce tabory tańca organizowane były 20 lat temu, właśnie w Radomskim, koło Szydłowca. W tym roku organizatorzy – Radomska Szkoła Tradycji postanowili zaprosić wielbicieli muzyki tradycyjnej w okolicie Przysuchy, do mikroregionu kajoków, słynącego z unikalnych trójmiarowych melodii – oberów. Wzbudzały one zachwyt XIX-wiecznych badaczy wiejskiej muzyki, a teraz rozpalają serca ludzi z Polski i świata. Stały się niekwestionowaną wizytówką regionu. Są śpiewane, grane i tańczone w okolicy Przysuchy do dziś. Jak pisał Oskar Kolberg – wybitny badacz polskiego folkloru, „oberek jest tutaj ruchliwszy niż gdzie indziej”.

Tabor Radomski – Kajocy rozpoczął się czwartek, 1 sierpnia i potrwa do niedzieli. Głównym miejscem wydarzenia jest teren remizy OSP. W programie spotkania z mistrzami skrzy-

piec, harmonii i barabanu oraz śpiewu i tańca; wśród nich są też 90-latkowie. Przez cztery dni uczestnicy manifestowali będą się nie tylko uczyć od nich, ale także wykorzystywać zdobyte umiejętności podczas zabaw tanecznych. Warsztaty są dla osób zapisanych, które opłaciły udział w wydarzeniu. Natomiast wieczorne spotkania tematyczne z wykładami, występami i opowieściami (piątek i sobota o godz. 19), a także zabawy taneczne z najlepszymi kapelami z regionu oraz ich uczniami i gośćmi (piątek i sobota o godz. 20.30) są otwarte dla wszystkich chętnych. Sobotnia potańcówka będzie miała charakter tradycyjnego wesela. Będzie para młoda, drużbowie i starosta weselny; zobaczymy, czy na grabarę wproszą się opasy...

Mieszkańców gmin Potworów i Rusinów organizatorzy zachęcają do udziału we wszystkich zajęciach – nieodpłatnie. Ponadto dzieci z okolicy (w wieku 5-10 lat) mogą uczestniczyć w zajęciach animacyjno-edukacyjnych.

Początek koncertu przy ul. Podzamcze 38 o godz. 18. Wstęp wolny. W razie niepogody wydarzenie odbędzie się w siedzibie PIK-u przy ul. Jakubowskiego 5.

CT

Żywioty historii na zamku

To będzie trzecie już spotkanie z Żywiotami Historii. Podczas weekendu na zamku w Ilży popłyniemy z prądem historycznej przygody.

Po ziemi i ogniu przyszedł czas na spotkanie z wodą. „Iłżeckie harce – żywioty historii na zamku w Ilży” zaplanowano 3 i 4 sierpnia. Program wydarzenia zarówno w sobotę, jak i w niedzielę jest taki sam. Początek w samo południe. Dowiemy się, jak żegluga dalekomorska i odkrycia geograficzne wpłynęły na dietę, jaką rolę w jadłospisie pełniły ryby i jak je pozyskiwano, a także jak nasi przodkowie dbali o higienę. Nie zabraknie również opowieści o tajemniczym rzemiośle kata, którego tajniki – jak zapewniają organizatorzy – zgłębimy na własnej skórze. Punktem kulminacyjnym wodnych Iłżeckich Harców będą gry i zabawy, a także odrobina sztuki militarnej sprzed wieków... Każdy dzień zabawy zakończy głośny wystrzał z rusznicy.

Program Żywiotów Historii: godz. 12 – rozpoczęcie dnia i przywitanie gości; godz. 12.10 – w pańskiej spiżarni – wpływ odkryć geograficznych na dietę; godz. 13.30 – bartnik – pszczele opowieści; godz. 14 – łaźnia – higiena na przestrzeni wieków; godz. 15.30 – mistrz małodobry – tajniki katowskiej profesji; godz. 17 – iłżeckie harce – gry i zabawy plebejskie; godz. 19 – zwieńczenie dnia – salwa z broni czarnoprochowej. Wstęp płatny.

NIKA

Z żydowskiego miasteczka

Na koncert kwartetu Kinder Jorn zaprasza w niedzielę, 4 sierpnia do Malinowego Chruśniaka Powiatowy Instytut Kultury w Ilży.

To kolejne wydarzenie w wakacyjnym cyklu „W Malinowym...”. Tym razem w przepięknym ogrodzie przy ul. Podzamcze 38 pojawi się zespół Kinder Jorn. Za jego sprawą przenieśliśmy się do żydowskiego miasteczka, czyli np. do Ilży, gdzie w 1939 roku Żydzi stanowili 60 proc. mieszkańców. Do Ilży, jaką znał przyjeżdżający tu Bolesław Leśmian, jego krewni Sunderlandowie, czyli właściciele ogrodu - Malinowego Chruśniaka, ukochana Dora Lebenthal...

Kinder Jorn tworzą doświadczeni muzycy: Kaja Mianowska - skrzypaczka, wokalistka, multiinstrumentalistka, absolwentka UMFC w Warszawie i AM w Krakowie (wokal), Arad Emamgholi – urodzony w irańskim Kurdystanie perkusista (daf, tombak), Sebastian Wypych – kontrabas i Piotr Kopietz - multiinstrumentalista, aranżer, kompozytor, absolwent AMFC w Warszawie (akordeon, aranżacje, kierownictwo artystyczne).

- Sama nazwa zespołu to „dziecięce wspomnienia” - zwrot często używany w jidysz dla określenia dawno minionych lat, szczęścia, które bezpowrotnie minęło – mówi Renata Metzger, dyrektorka Powiatowego Instytutu Kultury w Ilży.

Początek koncertu przy ul. Podzamcze 38 o godz. 18. Wstęp wolny. W razie niepogody wydarzenie odbędzie się w siedzibie PIK-u przy ul. Jakubowskiego 5.

CT

Urodziny Gombrowicza

Krzysztof Gosztyła z Warszawy, Lech Janerka z Wrocławia oraz Daria ze Śląska będą gośćmi specjalnymi urodzin Witolda Gombrowicza. Muzeum we Wsoli zaprasza w niedzielę, 4 sierpnia.



Fot. Kama Cudowska / Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

Marian Witold Gombrowicz przyszedł na świat 4 sierpnia 1904 roku w Małoszycach (dziś woj. świętokrzyskie). Nikt wówczas nie mógł przewidzieć, kim ten chłopiec zostanie i z jaką siłą odcisnie ślad w polskiej i światowej literaturze. Dziś książki Gombrowicza tłumaczone są na ponad 40 języków. Jest najczęściej wystawianym na świecie polskim dramaturgim.

Świętowanie urodzin pisarza w MWG rozpocznie, o godz. 16.30, projekcja filmu o młodych latach Witolda Gombrowicza: „Itek. Dzieciństwem podszty”. Autorzy dokumentu (scenariusz i reżyseria Robert Utkowski, współpraca Anna Spólna) zajrzeli do miejsc, w których przyszły pisarz się wychowywał, czyli do Małoszyc, Bodzechowa i Potoczka i spróbowali pokazać, jaki wywarły one wpływ na jego twórczość i jak w tej twórczości są obecne.

O godz. 17 aktor Krzysztof Gosztyła przeczyta fragmenty „Testamentu. Rozmów z Dominique de Roux” Witolda Gombrowicza, tekstu będącego autopodsumowaniem biografii i twórczości autora „Ferdynand”. Gosztyła na scenie debiutował rolą w „Operetce” Witolda Gombrowicza. Odbarzony niezwykle mocnym, radiowym głosem wziął udział w wielu słuchowiskach Polskiego Radia, co w 1998 roku zaowocowało nagrodą Wielki Splendor za kreacje radiowe.

Natomiast o godz. 18 na plenerowej scenie wystąpi Daria ze Śląska – wokalistka i autorka tekstów. Jak mówi o sobie, „miała zostać zawodową siatkarką, ale po 11 latach treningów zrezygnowała i została historykiem. Nie lubi wielkich miast i tłumów. Gdyby nie śpiewała, pisałaby teksty reklamowe albo powieści science-fiction. Najbezpieczniej czuje się w smutku”. Za wydany

w ubiegłym roku debiutancki album „Tu była” została laureatką Fryderyków 2024 w kategoriach: fonograficzny debiut roku i album roku indie pop. Dwa miesiące temu ukazał się jej najnowszy krążek zatytułowany „Na południu bez zmian”.

Półtorej godziny później Darię ze Śląska zastąpi na scenie w przypalającym parku Lech Janerka – ikona polskiego rocka. Wydana przez niego w ubiegłym roku, po 18 latach przerwy, płyta „Gipsowy odlew falsyfikatu” rozbiła bank na gali rozdania Fryderyków. Miała pięć nominacji i dostała pięć nagród: singiel roku, artysta roku, autor roku, kompozytor roku, płyta alternatywna roku.

Lech Janerka zawsze pracował w swoim tempie i nigdy nie miał problemu z nadprodukcją. Koncertować też za bardzo nie lubi. Występ we Wsoli na urodzinach Gombrowicza to zatem doskonała i niepowtarzalna okazja, żeby spotkać się z tym artystą. I z jego tekstami, na które – jak zawsze – warto zwrócić szczególną uwagę.

Muzeum przygotowało także inne atrakcje i dla dzieci, i dla dorosłych. Będą to m.in. warsztaty literacko-plastyczne oraz piknikowa restauracja w plenerze. Planowany jest też urodzinowy poczęstunek, choć ze względu na upały – jak śmieją się organizatorzy – z tortem raczej nie będą ryzykowali.

Dojazd z Radomia do Wsoli bezpłatnym autobusem z przystanku Chrobrego/Czysta (obok galerii handlowych, kierunek os. Michałów) o godz. 16.00 i 17.40. Powrót tym samym autobusem ok. godz. 21.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
 Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
 RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
 w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
 reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
 Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
 Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
 Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
 Dziennikarze: Cyprian Baranowski, Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Michał Nowak, Weronika Sadowska, Wiktoria Stefańska
 Projekt graficzny: 7 Dni
 Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

ISSN 1898-8451

A dewastacja trwa...

– Czy tego budynku nie można zabezpieczyć przed wandalami? Przechodzenie obok jest coraz bardziej nieprzyjemne – twierdzą nasi czytelnicy. Do opuszczonej siedziby Wyższej Szkoły Biznesu przy ul. Kolejowej 22 może wejść każdy. Miasto twierdzi, że jak tylko ustalony zostanie właściciel nieruchomości, będzie musiał zająć się uprzątnięciem terenu i zabezpieczeniem obiektu.

● IWONA KACZMARSKA

– Kilka dni temu szłam ul. Śląską, chodnikiem, do apteki. Po południu, nie wieczorem. Nagle usłyszałam brzęk tłuczonego szkła i przez okno poleciał kawałek sklejk. A może fragment jakiegoś mebla, nie wiem. Na szczęście nie na mnie, tylko na trawnik, ale i tak się wystraszyłam śmiertelnie. Wracałam już okrytą drogą, bo zwyczajnie się bałam, że tym razem ktoś rzuci czymś we mnie – opowiada pani Teresa, mieszkanka Ustronia i nasza czytelniczka. – Naprawdę od ponad roku przechodzenie obok dawnego hotelu OHP nie jest przyjemne... Poza tym zwyczajnie żal potrzeb, jak będący dotychczas – tak mi się wydaje – w całym przyzwoitym stanie budynek jest od jakiegoś czasu systematycznie demolowany. Naprawdę nie można go jakoś zabezpieczyć? Nie można wymusić na właścicielu ochrony?

Kompleks przy ul. Kolejowej 22 w czasach PRL-u służył junakom z Ochotniczych Hufców Pracy. Po 1990 roku nieruchomość o łącznej powierzchni prawie 4,5 tys. metrów przeszła na Skarb Państwa. Od grudnia 2001 roku użytkownikiem wieczystym gruntu i czterokondygnacyjnego budynku

stała się Wyższa Szkoła Biznesu im. bpa Jana Chrapka. Rekrutację po raz ostatni przeprowadzono w 2017 roku, a cztery lata później uczelnia została postawiona w stan likwidacji. Masą upadłościową WSB zaczął zarządzać syndyk, z Warszawy.

Zamknięty budynek stojący za zamkniętą i zabezpieczoną bramą opierał się chuliganom zaledwie przez rok. Potem zaczęło się bezprawne przesiadywanie, alkoholowe libacje i dewastacja. Wandalarozbili drzwi i meble, powybijali szyby, powyrwali przewody ze ścian. Pierwsze sygnały o tym, co się przy ul. Kolejowej 22 dzieje, strażnicy miejscy zaczęli otrzymywać – jak pisaliśmy przed rokiem, pod koniec sierpnia – już w 2022. Wystosowali wtedy pismo do rektora niepublicznej Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University z siedzibą w Nowym Sączu, bo to ta uczelnia po WSB użytkowała obiekt. Teren został częściowo zabezpieczony i posprzątnięty. Ale na początku ubiegłego roku sytuacja się powtórzyła. Strażnicy odkryli, że z budynku nie tylko skradziono metalowe i drewniane elementy. W salach wykładowych poniewierały się dokumenty studentów i innych osób z ich danymi osobowymi. W sierpniu roku



Fot. Symon Wyroda

syndyk zabrał to wszystko i przekazał Archiwum Państwowemu. A radomska prokuratura prowadziła dwa postępowania związane z kradzieżą mienia przy ul. Kolejowej.

Po kolejnej interwencji, jesienią, nieruchomość ponownie została zabezpieczona – rozbite wejście zabito, uprzątnięto szkło i fragmenty mebli wokół budynku, a na bramie pojawił się solidny łańcuch. Nie na wiele się

to zdało – wandalę wyraźnie upodobał sobie budynek. Ścian nie burzą, ale za to systematycznie tłuką pozostałe szyby w oknach. Od stycznia tego roku Straż Miejska otrzymała dziewięć zgłoszeń, dotyczących ul. Kolejowej 22 – 30 maja była to informacja o pożarze w budynku; trzy zgłoszenia dotyczyły biegających tam dzieci, a kolejne trzy – dewastowania obiektu. Zgłaszano też „przebywanie

na terenie nieruchomości osób postronnych”.

Tym, co się przy ul. Kolejowej dzieje, zainteresował się – na prośbę mieszkańców Ustronia – radny Robert Chrobotowicz. „Budynek jest opuszczony, nikt się nim nie opiekuje, niszczy, ilość wybitych okien jest coraz większa, wokół budynku góry śmieci. Mieszkańcy zwracają uwagę na fakt, że często dzieci oraz nastolatki »zwiedzają« budynek, a bezdomni mają tam centrum spotkań i biesiadowania” – napisał do prezydenta radny Koalicji Obywatelskiej.

Z cudzą własnością miasta niewiele może zrobić. Nieruchomością – w sytuacji, gdy WSB znajduje się w stanie upadłości – zarządza i gospodaruje nią syndyk. Ale z inicjatywy miasta, na podstawie zapisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, prowadzone jest postępowanie „zmierzające do ustalenia właściciela nieruchomości i wyciągnięcia konsekwencji przewidzianych w prawie za nie wykonywanie obowiązków ciążących na właścicielu nieruchomości”.

O stanie budynku i o tym, że przebywają tam osoby postronne straż miejska powiadomiła też Komisariat II Policji w Radomiu.

Na gzymsie mostu

Zdecydowane działania funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Warce uratowały życie młodej dziewczynie.

W niedzielę wieczorem do dyżurnego wpłynęło zgłoszenie dotyczące młodej kobiety, która opuściła miejsce zamieszkania i nie wiadomo gdzie jest. Wiadomo było natomiast, że jej życie może być zagrożone.

Dyżurny natychmiast przydzielił interwencję patrołowi, który ustalił szczegółowy rysopis zaginionej dziewczyny i rozpoczął poszukiwania. Jednocześnie próbował dozwonić się do młodej kobiety, ale ona uparcie odrzucała połączenia. Po kilkunastu próbach odebrała telefon od dyżurnego, który starał się ją uspokoić i uzyskać informację o miejscu pobytu.

Dziewczyna szlochała; nic nie mówiła, ale słuchała. Słuchał też dyżurny i wylała w tle odgłosy przejeżdżającego pociągu. Wysłał więc patrołowi wiadomość, że dziewczyna może znajdować się przy moście kolejowym. Kiedy funkcjonariusze tam przybyli, zauważyli młodą kobietę odpowiadającą rysopisowi. Sytuacja była poważna – stojąca na gzymsie mostu dziewczyna w każdej chwili mogła zachwiać się i spaść.

Sprawnie przeprowadzone działania wareckich policjantów pozwoliły na ocalenie jej życia.

CT

Nowy prezes

Jakub Kolecki jest od poniedziałku prezesem Wodociągów Miejskich.

Rezygnację z funkcji prezesa spółki Wodociągi Miejskie, po 32 latach, Leszek Trzeciak złożył na początku ubiegłego tygodnia. W czwartek rezygnacja ta została przyjęta przez radę nadzorczą. Jednocześnie rada powołała na szefa WM 48-letniego Jakuba Koleckiego, który od 2016 roku był wiceprezesem spółki.

Obecnie zarząd Wodociągów jest jednoosobowy, a Kolecki nowe obowiązki przejął 29 lipca.

CT

Wyburzania nie planują

Uwaga na oszustów, którzy próbują wykupić nieruchomości, wykorzystując trwającą inwestycję. Chodzi o garaże przy wiadukcie na ul. Żeromskiego.



Fot. Aleksandra Podlaska

Do naszej redakcji zgłosił się zaniepokojony mieszkaniec Radomia, który opowiadał, że ktoś rozpoznając planowaną wyburzenie garaży przy budowanym wiadukcie na ul. Żeromskiego. Jednocześnie proponuje ich wykup, ale za zaniżoną cenę.

Sprawdziliśmy, o co chodzi w Miejskim Zarządzie Dróg i Komunikacji w Radomiu. – Z planów wynika, że działka, na której znajdują się te garaże, została podzielona na dwie części. Jedną część z automatu została włączona do gminy miasta Radomia, natomiast pozostała część tej działki jest zupełnie nieruchoma, więc nic nie wskazuje na to, żebyśmy

mieli wyburzać te garaże. Powiem więcej – wszystko wskazuje na to, że te garaże w tym miejscu zostaną. Zatem to faktycznie są plotki, nigdzie na razie niepotwierdzone. My również nie mówimy o tym, że mamy zamiar te garaże wyburzać. Z planów wynika, że te garaże zostają na swoim miejscu, tak że ich posiadacze mogą czuć się spokojnie – mówi Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

Przypomnijmy: budowa wiaduktu w ciągu ulic Żeromskiego i Lubelskiej ma się zakończyć w połowie 2025 roku. Natomiast pod koniec tego roku planowane jest otwarcie jednej nitki.

MICHAŁ KACZOR

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN

Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągly ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach. **Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.**

W RADOMIU PRZYJMujemy 17 SIERPNI

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

☎ 660-399-002

Toaleta ludzka sprawa

M.in. w Starym Ogrodzie parku im. Józefa Ruzika i Leśniczówce staną wkrótce przenośne. W przyszłym roku natomiast wyremontowany zostanie szalet przy fontannach. I wszystkie będą czynne dłużej.

● IWONA KACZMARSKA

W Radomiu publiczne ubikacje funkcjonują w parku im. Tadeusza Kościuszki, Leśniczówce, Starym Ogrodzie, parku Obozisko i przy fontannach na pl. Konstytucji 3 Maja. Samoobsługowe, dostępne przez całą dobę, uruchomiono w parku Michałów i na pl. Jagiellońskim; ta druga jest tak chętnie atakowana przez wandalów, że częściej jest nieczynna niż otwarta. W tym roku, na okres wakacji, Zakład Usług Komunalnych postawił ponadto przenośne sanitariaty w tych parkach, gdzie nie ma stacjonarnych sanitariatów, czyli na Plantach, Południu, Gołębiowie i Ustroniu.

O tym, że liczba i dostępność publicznych toalet w mieście jest problemem, może świadczyć fakt, że głosowanie w Budżecie Obywatelskim 2025 wygrały dwa projekty mające tę kwestię rozwiązać.

„Problem z dostępnością toalet publicznych w Radomiu jest ogólnie znany, a dowodem na to może być fakt, że w 2023 roku był już realizowany projekt zwiększenia dostępności. Projekt ten zakłada przeciwdziałanie temu problemowi poprzez wydłużenie godzin otwarcia toalet miejskich zarządzanych przez miasto do godzin szczytu, kiedy to ludzie faktycznie są na mieście” – piszą autorzy zwycięskiego projektu „Toalety publiczne w mieście”.

Z ubikacji w Leśniczówce, Starym Ogrodzie i parku Obozisko w tej chwili można korzystać codziennie od godz. 11 do 19. Ta w parku im. Tadeusza Kościuszki czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 11-19, a w weekend w godz. 12-20. Z kolei ta przy fontannach otwarta jest



Fot. Szymon Wierona

od poniedziałku do piątku w godz. 12-20, a w weekend w godz. 13-21. Zgodnie z projektem BO w przyszłym roku toalety przy fontannach, w parku Kościuszki i w Leśniczówce miałyby być dostępne do godz. 19 od niedzieli do czwartku i do godz. 23 w piątki i soboty. Szacunkowy koszt projektu to 100 tys. zł.

Tyle samo ma kosztować drugi z „toaletowych” pomysłów. „Toaleta ludzka sprawa” dotyczy wyłącznie szaletu obok fontann, a ma zlikwidować „problem skorzystania z toalety w godzinach porannych/nocnych, poza godzinami funkcjonowania miejsc gastronomicznych”. Autorem chodzi o zmodernizowanie wejścia tak, aby służyło całodobowo.

Kwestia lokalizacji, liczby, dostępności i stanu technicznego miejskich ubikacji zainteresowała także radną Koalicji Obywatelskiej Magdalenę Lasotę, która w tej sprawie wysto-

sowała interpelację. Radna chciała też wiedzieć, czy szalety bywają dewastowane. „Problem z utrzymaniem dotyczy głównie toalet samoobsługowych, które ulegają częstym aktom wandalizmu i dewastacji, co przekłada się na zwiększone koszty utrzymania i napraw” – czytamy w odpowiedzi na interpelację.

Miasto poinformowało również, że ZUK planuje „uzupełnienie funkcjonujących już toalet przenośnych – dostępnych całodobowo o kolejne lokalizacje” – w parku Kościuszki, Leśniczówce, Starym Ogrodzie, parku Ruzika i parku Obozisko.

Za drogie

MZDiK otworzył oferty w przetargu na budowę ścieżki rowerowej po zachodniej stronie ul. Szarych Szeregów. Wszystkie są za drogie.

Budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Szarych Szeregów to zaległy projekt z Budżetu Obywatelskiego Radomia 2022. Chodzi o odcinek w kierunku ul. Wernera, czyli po zachodniej stronie drogi. Ścieżka ma przede wszystkim ułatwić przebieżanie się z dzielnicy Kaptur do Śródmieścia. Obecnie mieszkańcy skracają sobie drogę wydeptaną ścieżką, która po opadach deszczu i śniegu zmienia się w bajoro.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu właśnie otworzył oferty w przetargu na budowę ścieżki. Wszystkie przewyższają zakładaną kwotę. – Chcieliśmy przeznaczyć na to zadanie 600 tys., a najtańsza z ofert opiewa na ponad 750 tys. zł. Natomiast najdroższa oferta to nieco

ponad milion złotych – mówi Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

Oferty są teraz sprawdzane pod kątem formalnym, rachunkowym i prawnym. – Za mniej więcej tydzień, dwa będziemy w stanie powiedzieć, co dalej. Czy będziemy ogłaszać kolejny przetarg, czy znajdziemy pieniądze, żeby dołożyć do tego przetargu i to zadanie dokończyć – tłumaczy rzecznik.

Przypomnijmy: w ubiegłym roku miasto nie wybudowało żadnej nowej ścieżki rowerowej. Na ten rok w budżecie są zapisane inwestycje za 1,5 mln na ul. Energetyków, Limanowskiego, Szarych Szeregów, Piastowskiej i Okulickiego. Ta ostatnia jest obecnie realizowana.

MK

Biegli wykluczyli

Zwrot w sprawie rodzinnej awantury, która zakończyła się śmiercią 21-latkę z Iłży. Jego bracia odpowiedzą za udział w pobiciu, a nie za zabójstwo.

Do tragedii, przypomnijmy, doszło tuż przed świętami Bożego Narodzenia w 2021 roku. W trakcie awantury życie stracił jeden z trzech braci. Początkowo śledczy sądzili, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, ale w toku śledztwa biegli wykluczyli morderstwo.

– Bracia Aleksander Z. i Jakub Z. zostali oskarżeni o udział w pobiciu swojego starszego brata Tomasza Z. W trakcie bójki obaj szarpali pokrzywdzonego, a następnie po przewróceniu go na podłogę jeden z oskarżonych przyciskał go własnym ciałem. Drugi mężczyzna rękoma uciskał szyję ofiary, narażając w ten sposób Tomasza Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – przekazała nam Aneta Gózdź, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Początkowo mężczyźni oskarżeni byli o zabójstwo brata. Jednak prokuratura w trakcie badania przyczyny zgonu pokrzywdzonego uzyskała opinie biegłych, w tym opinię biegłych Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które były podstawą do zmiany klasyfikacji oskarżenia. – Zgromadzony w trakcie śledztwa materiał dowodowy nie dał podstaw do oskarżenia bliźniaków o doprowadzenie brata do zgonu wskutek uduszenia. W tym momencie mężczyźni odpowiedzą za udział w pobiciu swojego brata – informuje prokurator Gózdź.

Obaj bracia staną teraz przed Sądem Rejonowym w Lipsku. Jak poinformowała rzeczniczka, za ten czyn grozi do trzech lat więzienia.

MK

REKLAMA

Niestety, awaria

Fontanny na deptaku znów nie działają. Na razie nie wiadomo, kiedy awaria zostanie usunięta.

– Przyjechałem z dziećmi, licząc na trochę ochłody, a tu zonk: 35 stopni w cieniu, a fontanny zakręcone. Mijamy nadzieję, że je uruchomią w październiku albo listopadzie, kiedy będzie 10 stopni na plusie. Może wtedy będą bardziej przydatne – ironizował jeden z naszych czytelników.

Jak się dowiedzieliśmy w Miejskim Zarządzie Lokalnym, który zarządza placem z fontannami, trzy tygodnie temu doszło do poważnej awarii automatycznego systemu sterowania.

– Usuwane są skutki awarii. Całe urządzenie zostało zalane wodą. Ta woda została już usunięta, a teraz trwa proces osuszania automatyki. Na razie nie jesteśmy w stanie określić, jak długo potrwać naprawy. Po zakończeniu osuszania automatycy przystąpią do oceny szkód, aby ustalić, czy są one bardzo poważne – po-

informował nas Sławomir Stanik, dyrektor MZL.

Władze miasta zastanawiają się od pewnego czasu, co zrobić z placem z fontannami. – Potężny problem i naprawę nieudany projekt mojego poprzednika, prezydenta Kosztowniaka. Zgadza się z mieszkańcami Radomia, że to miejsce zostało zepsute – mówił w czerwcu ubiegłego roku w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami prezydent Radosław Witkowski. – Mam nadzieję, że w budżecie na 2025 rok – bo nie wierzę, że uda się to zrobić w 2024 roku – jednym z kluczowych projektów będzie przebudowa tego miejsca zgodnie z sugestiami i opiniami mieszkańców. To miejsce jest wyjątkową wyspą ciepła i przykładem betonozy, więc to trzeba zmienić.

WS



DOM OPIEKI POD ŻŁOTYM DĘBEM




Całodobowa opieka
pielęgniarek i opiekunek


Rehabilitacja


Opieka lekarza
internisty


Terapia zajęciowa

Radom, ul. Biała 2

tel. 48 385 86 21

www.zlotydeb.radom.pl

Udaremniona kradzież

Ze sklepu przy ul. Głównej 36-latek próbował ukraść m.in. alkohol i kawę. Zatrzymała go para policjantów po służbie.

Policjantem jest się zawsze, nawet w czasie wolnym od służby. Udowodnili to w poprzednią środę policjantka z Komisariatu III Policji w Radomiu i funkcjonariusz radomskiego oddziału Centralnego Biura Śledczego Policji.

– Będący po służbie policjanci przejeżdżali w okolicy sklepu przy ul. Głównej w Radomiu. Zwrócili uwagę na mężczyznę, który wybiegł ze sklepu z pełnym koszykiem i bardzo nerwowo się zachowywał. Funkcjonariusze podejrzewali, że mężczyzna dopuścił się kradzieży, dlatego wjechali na teren parkingu, aby to sprawdzić – poinformowała nas Justyna Jaśkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. – Podeszli do mężczyzny, przedstawili się i zapytali, czy to jego zakupy i czy ma paragon. Szybko się okazało, że artykuły w koszyku pochodzą z przestępstwa. Sprawca odepchnął koszyk i próbował uciec, ale udaremniała mu to policyjna para.

O całym zajściu poinformowano dyżurnego radomskiej komendy, który skierował na miejsce policyjny patrol. Łupem sklepowego złodzieja padł m.in. alkohol i kawa; straty wynoszą blisko 1,5 tys. zł. 36-letni mieszkaniec Radomia trafił do policyjnego aresztu. Przedstawiono mu zarzut kradzieży. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

WS

Pożegnanie Pianoli

Muzyczny sklep „Pianola” właśnie przestał istnieć. A na mapie Radomia funkcjonował od 32 lat. Na zakupionych w tym miejscu instrumentach setki starszych, młodych i tych całkiem malutkich rozpoczynało swoją przygodę z muzyką. Tyle samo osób w Pianoli doposażało swoje kolekcje. – Rodzice mieli taką misję – żeby te pasje muzyczne wspierać – mówi Aneta Kobylińska, córka właścicieli.

• WERONIKA SADOWSKA

Sklep muzyczny „Pianola” to rodzinna tradycja. Państwo Janczakowie zaczęli 32 lata temu, a pierwszym miejscem muzycznego biznesu był radomski Michałów. Początki Pianoli to sprzedaż wyłącznie pianin analogowych, a na zamówienie także fortepianów. – Rodzice zaczęli od niewielkiego sklepiku, a wybór branży był prosty, bowiem tata był stricielem fortepianów i pianin – wyjaśnia Aneta Kobylińska.

W pewnym momencie mały lokalik na Michałowie zrobił się za ciasny. – Klienci zaczęli pytać o inne instrumenty. A rodzice mieli taką misję, żeby wspierać ich pasje muzyczne. Dołożyli więc do pianin gitary, potem pojawiła się dystrybucja sprzętów dla szkół muzycznych czy orkiestry. To wszystko bardzo szybko się rozwijało i budynek na Michałowie stał się za mały. Dlatego rodzice wynajęli obecny lokal, gdzie powstał taki sklep z klimatem – opowiada córka właścicieli.

Pianola przeniosła się na Planty, do bloku przy ul. Kościuszki 4. I tak, wielki czerwony napis „SKLEP MUZYCZNY” na stałe wkomponował się w krajobraz osiedla. Chociaż obecnie



Fot. Szymon Wykora

sklepów z klimatem jest coraz mniej, bo ludzie coraz więcej i coraz częściej kupują w internecie. Jak podkreśla pani Aneta, Pianola jest ostatnim takim sklepem muzycznym w Radomiu.

– My wszyscy zmieniliśmy trochę nawyki. Chcemy coś zobaczyć na żywo, ale później wracamy do domu

i szukamy w internecie, gdzie jest taniej. Oczywiście to racjonalne. Natomiast dla takich niedużych, lokalnych sklepów jak nasz jest to trudne. W całej branży muzycznej zamknęło się bardzo dużo sklepów i sklepików, nawet w większych miastach niż Radom – przyznaje Aneta Kobylińska.

Pianola się trzymała, ale... – Rodzice w tym roku planowali przejść na emeryturę i odpocząć od biznesu. Zwłaszcza, że prowadzenie takiego sklepu wiąże się nie tylko z obsługą klientów, ale też z zadbaniami o całe zaplecze i dostawy. Tata, niestety, w tym roku zmarł, co przyspieszyło podjęcie decyzji o likwidacji sklepu – wyjaśnia.

Córka właścicieli nie kryje wzruszenia, gdy opowiada o historii sklepu. Podkreśla również, że przez tyle lat Pianola była dla rodziny po prostu życiem. Po pracy przychodził czas na odpoczynek, jednak tematy związane ze sklepem nieustannie były obecne przy rodzinnym stole. A wszystko po to, by stworzyć miejsce z duszą. – Bardzo dużo ludzi dawało nam takie sygnały, że to jest sklep z klimatem, a oni sami lubią do tego miejsca wracać. Pojawiają się także ciepłe słowa od klientów, że właśnie w tym sklepie wychowali się muzycznie i nawet, jeżeli swoją pierwszą gitarę kupili gdzieś indziej, to Pianola pozwoliła im się muzycznie rozwinąć – mówi Aneta Kobylińska.

Gitary, ukulele, fortepiany czy akcesoria muzyczne można było kupić przy ul. Kościuszki 4 tylko do końca lipca.

REKLAMA

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Jak obniżyć rachunki za prąd?

Co zrobić, żeby rachunki za prąd były niższe teraz i w przyszłości? Obecnie mamy zamrożone ceny energii elektrycznej. Płacimy za nią poniżej kosztów wytworzenia, a i tak dla wielu rodzin oznacza to duży wydatek. Osoby o niskich dochodach jeszcze w tym roku mogą skorzystać z dopłaty w postaci bonu energetycznego, a zapobiegliwi i myślący o środowisku naturalnym powinni rozpocząć inwestowanie w nowoczesne urządzenia: fotowoltaikę, pompę ciepła czy magazyn energii.

❖ Bezwrotny bon energetyczny

Rodziny o niskich dochodach jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat do rachunków za prąd w postaci bonu energetycznego. **Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku** w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można składać wnioski o przyznanie bonu energetycznego. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych albo 2500 zł na osobę dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotówka za złotówkę.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników. Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.

❖ Bez opłaty mocowej

Do cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne, widoczne w rachunkach ze energią. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii. O jej wysokości decyduje Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Opłata ta wynosi od 2,66 zł do 14,90 zł netto, w zależności od poziomu zużycia - im większe jest zużycie

Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszona na pół roku, do końca 2024 roku.

Oznacza to kolejną oszczędność, bo rachunki będą niższe o 19,63 zł, a nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe, o zużyciu energii wynoszącym około 2000 kWh rocznie, zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

❖ Cena prądu

Od 1 lipca br. wszyscy płacą za prąd 500 zł netto za 1 MWh (1000 kWh), co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, zatwierdzonej przez Prezesa URE. Nadal płacimy za prąd mniej, niż kosztuje jego wytworzenie (szacuje się, że to obecnie 623 zł za 1 MWh), dzięki dopłatom rządowym pokrywającym tak zwane zamrożenie. Jednak ceny prądu są systematycznie „odmrażane”. Do końca czerwca br. gospodarstwa domowe płaciły za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę bez względu na roczny poziom zużycia. W ten sposób gospodarstwa domowe zużywające więcej prądu, czasami w wyniku braku środków na nowe, energooszczędne urządzenia, nie są muszą płacić wyższych stawek.

Została też utrzymana dotychczasowa cena maksymalna prądu



cie dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw. Decyzja została podjęta w odpowiedzi na liczne postulaty ze strony lokalnych firm i sfery budżetowej.

❖ Własna energia

Dla dobra planety odchodzimy od użytkowania paliw kopalnych na rzecz energii odnawialnej. Półtora miliona domów w Polsce ma już własne instalacje fotowoltaiczne wytwarzające energię elektryczną. Co roku instalujemy 200 tysięcy pomp ciepła i około 10 tys. magazynów energii. To wciąż niewiele, ale jesteśmy na początku wprowadzania tych nowoczesnych rozwiązań. Dla pojedynczego gospodarstwa domowego są to bardzo kosztowne inwestycje i nawet korzystając z dopłat na ich instalację trzeba wydać sporą sumę. Jednak dzięki temu w przyszłości można płacić znacznie mniej albo nie płacić w ogóle za zakupy energii elektrycznej, tylko samemu ją produkować.

Państwo wspiera te rozwiązania z uwagi na rosnące koszty wytwarzania energii z paliw kopalnych i w trosce o środowisko naturalne, także w interesie przyszłych pokoleń. A im większa niezależność energetyczna pojedynczych gospodarstw domowych, tym większe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego całego kraju.

Ewa Barlik

Nowe Radio Rekord

Po kilkutygodniowej emisji testowej na 99,7 FM przyszedł czas na prawdziwy początek – w środę, 31 lipca wystartowało Radio Rekord Sandomierz. – Radio Rekord w Sandomierzu będzie, podobnie jak nasze inne lokalne rozgłośnie, robione przez miejscowy zespół dziennikarzy i reporterów – mówi Krzysztof Domagała, dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej.

Radio Rekord to rodzime radio, którego celem jest być jak najbliższe słuchacza, i cel ten osiąga. Świadczą o tym wyniki słuchalności w Radomiu – jedne z najwyższych w kraju, jakie kiedykolwiek uzyskało rodzime radio lokalne. 4 października 2022 roku wydawca otrzymał koncesję na Radio Rekord Sandomierz, a kilka tygodni temu rozpoczęła się emisja testowa.

Charakteryzują się wysokim poziomem programu, który codziennie przygotowujemy z dbałością o aspekty lokalności, regionalności i przydatności dla słuchaczy.

– Radio Rekord w Sandomierzu będzie, jak nasze inne lokalne rozgłośnie, robione przez miejscowy zespół dziennikarzy i reporterów. To oni najlepiej znają realia życia w swoim regionie – twierdzi

ców są dla nas najbardziej istotne. Tworzymy radio potrzebne ludziom, które jest lubiane, co potwierdzają wyniki badań. Chcemy, żeby Radio Rekord w Sandomierzu było profesjonalne, tworzone przez doświadczony zespół dziennikarzy i reporterów – przekonuje Milena Majewska, redaktorka naczelna Rekord Grupy Mediowej. – To wszystko przy wsparciu doświadczonej kadry Radia Rekord FM w Radomiu, która będzie służyć radą i swoim know-how w tworzeniu profesjonalnej i prawdziwie lokalnej anteny radiowej i informacji lokalnych na najwyższym poziomie.

Program radiowy, o zasięgu lokalnym i charakterze uniwersalnym, będzie nadawany ze stacji nadawczych w Sandomierzu na 99,7 FM.

– Radio Rekord jest bardzo przyjemne w odbiorze dla słuchaczy. Każdy znajdzie u nas coś dla siebie, zarówno fani muzyki z lat 80. i 90. jak i ci, którzy lubią najnowsze klimaty – uważa Dawid Furch, szef anteny Radia Rekord FM. – Nasz program będzie mocno skierowany na lokalność. Słuchacze usłyszą o tym, co się dzieje w mieście. Dowiedzą się, gdzie są w danej chwili korki albo jak ciekawie spędzić wolny czas w okolicy. Oprócz tego nasi prezenterzy sprawią, że

czas spędzony z Radiem Rekord w pracy czy przy innych obowiązkach, to będzie czas miło spędzony. Radio Rekord FM na 106,2 wywo-

Millward Brown. Te ostatnie pokazują, że rodzime Radio Rekord jest najchętniej słuchaną stacją w Radomiu i dawnym województwie radomskim.



📍 Siedziba Radia Rekord Sandomierz mieści się przy ul. Wiejskiej



📍 Wstęgi przecięli: burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz, starosta Marcin Piwnik, prezes Radia Rekord Stefan Tatarek i prezes Świętokrzyskiej Grupy Mediowej Rafał Tatarek

– Jak we wszystkich naszych stacjach, tak i w Sandomierzu postawiliśmy na lokalność i na dobrze sprawdzone formaty z Radomia. Takie jak Rekordowy Róg Obfitości, rozmowy z lokalnymi gośćmi i lokalne serwisy informacyjne – mówi Rafał Tatarek, prezes Rekord Grupy Mediowej.

Rozgłośnie Radia Rekord cha-

Krzysztof Domagała, dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej. – Miejscowi dziennikarze i reporterzy będą się na co dzień mierzyć z wszelkimi aspektami życia społecznego. To oni są blisko ludzi, a Radio Rekord w Sandomierzu ma być właśnie blisko ludzi.

Radio Rekord FM w tym roku kończy 30 lat. – Potrzeby mieszkań-



📍 Monika Zając, specjalista ds. promocji Urzędu Gminy w Gorzycach, prezes Rafał Tatarek, prezes Stefan Tatarek i zastępca wójta gminy Gorzyce Jakub Osuch

dzi się z Radomia, a nadaje od 1994 roku. Dominującą pozycję radia w regionie potwierdzają wyniki słuchalności przeprowadzane przez Kantar

Oprócz Radomia i – od środy – Sandomierza Radio Rekord nadaje także z Ostrowca Świętokrzyskiego, Kielc i Ciechanowa.



📍 – Pięć, cztery, trzy, dwa, jeden. Startujemy!


Zdjęcia: Piotr Nowakowski

REKLAMA

 **CzarnoBiałe**
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Orońsko naturalnie

Warsztaty wicia wianków, malowania toreb i robienia ozdób z drewna, a także spacer: entomologiczne, dendrologiczne i ornitologiczne i możliwość obejrzenia wystaw czasowych – m.in. to czekało na gości Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku podczas pikniku rodzinnego „Orońsko Naturalnie”. Nie odstraszyła ich nawet kiepska pogoda.



WIKTORIA STEFAŃSKA

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku po raz kolejny zgromadziło wiele osób. A to za sprawą pikniku rodzinnego „Orońsko Naturalnie”, który odbył się w minioną niedzielę. Można było wziąć udział w warsztatach wicia wianków, tworzenia figurek z trawy, robienia świec z węzy pszczelej, pozyskiwanie soli z roślin, dekorowania papierowych kwiatów, robienia glinianych tabliczek z motywami roślinnymi, malowania toreb oraz tworzenia ozdób z drewna.

– To nasza cykliczna impreza. Chcemy pokazać, że można połączyć działalność artystyczną z dbałością o otaczającą nas przyrodę. W związku z tym mamy wiele warsztatów, które są właśnie takim połączeniem – zauważyła Beata Okulińska, kierowniczka działu komunikacji Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Ale to nie wszystko. Na stoiskach edukacyjnych można było obejrzyć owady pod mikroskopem, zobaczyć wnętrze ula pszczelego oraz podziwiać miniwystawę motyli. Zaproszeni przyrodnicy poprowadzili spacer: entomologiczne, dendrologiczne i ornitologiczne, dzieląc się wiedzą na temat fauny i flory orońskiego parku. Nie zabrakło też regionalnych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Aniołki Floriana” i Koło Gospodyń Wiejskich z Ciechostowic.

– Przygotowaliśmy również stoisko aromaterapeutyczne, gdzie można poznać zbawienny wpływ różnych olejków eterycznych na nasze zdrowie – mówiła Okulińska.

Mimo niesprzyjającej pogody, wiele osób nie dało się zniechęcić i chętnie wzięło udział w pikniku. – Dużo się dzieje, ale chciałam szczególnie podkreślić, że dzisiaj pogoda jest bardzo kapryśna – raz pada deszcz, raz przestaje; mamy takie okienka pogodowe. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyszli mimo takich warunków. Gdy pada, chowają się pod namioty lub do budynków, a gdy słońce wychodzi, korzystają z tego, co dla



niech przygotowaliśmy – zauważyła Beata Okulińska.

Podczas wydarzenia można było również zwiedzać wystawy prezentowane w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. – W sobotę stworzyliśmy dwie wystawy – trzecią część naszej cyklicznej ekspozycji „Gdziekolwiek poza świat. Lato site specific”, w której prezentujemy artystów, którzy wkomponują swoje prace w nasze otoczenie. Tym razem prezentują się artyści polscy – Aurora

Lubos i Maciej Kwietnicki. Łączy ich temat, ponieważ oboje podjęli problematykę kryzysu humanitarnego na granicy białoruskiej – opowiadała kierowniczka działu komunikacji CRP. – Oprócz tego w sobotę odbyło się uroczyste odsłonięcie instalacji dźwiękowej Moniki Weiss.

Wciąż można zwiedzać także wystawy takie, jak „Bezwzględne wyeliminowanie rzeźby. Polska rzeźba pierwszej połowy lat 70.” oraz „Żywioł”.
Zdjęcia: Aleksandra Podolska



Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Solec nad Wisłą

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Zaspokajanie i rozwijanie potrzeb czytelniczych oraz upowszechnianie wiedzy i informacji to główny cel funkcjonowania bibliotek. Placówka w Solcu nad Wisłą pełni te funkcje od 1947 roku. Od początku istnienia gromadzi wydawnictwa z zakresu literatury

zobowiązany, z uwzględnieniem potrzeb i zainteresowań czytelników. Każdego roku biblioteka występuje z wnioskiem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dotację na zakup nowości wydawniczych” – czytamy na stronie internetowej MGBP.

turyści, którzy coraz liczniej odwiedzają region w czasie wakacji i ferii.

„Najliczniejszą grupę czytelników stanowią dzieci i młodzież. Należą do niej uczniowie szkół z terenu naszej gminy i wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Wśród tej grupy użytkowników głównym zainteresowaniem cieszą się lektury, jak również powieści młodzieżowe o tematyce fantastyczno-przygodowej” – możemy przeczytać na stronie internetowej biblioteki. – „Wśród dzieci najmłodszych największą popularnością cieszą się książeczki o treści edukacyjnej. Dzieci i ich rodzice chętnie wybierają też książeczki do wspólnego czytania, a także wierszyki i bajki z pięknymi ilustracjami oraz liczne książki, w których bohaterami są postaci z kreskówek. W związku z tak dużym zainteresowaniem tego typu publikacjami, księgozbiór dla dzieci jest systematycznie wzbogacany. Dorośli czytelnicy najczęściej sięgają po nowości wydawnicze, niechętnie zaś sięgają do zbiorów bibliotecznych zgromadzonych w latach wcześniejszych”.

W 2012 roku została wdrożona komputeryzacja księgozbioru, prowadzona w programie MAK+, która zmieniła system wypożyczeń i ułatwia czytelnikom korzystanie z zasobu biblioteki.

W ciągu roku placówka – poza wypożyczaniem książek – organizuje rozmaite wydarzenia związane z upowszechnianiem czytelnictwa, m.in. cykliczne spotkania z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym. W MGBP odbywają się też warsztaty i spotkania autorskie.

NIKA



Fot. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Solcu nad Wisłą

piękną polską i obcą, literatury niebeletrystycznej oraz dla dzieci i młodzieży. „Księgozbiór jest systematycznie uzupełniany i aktuali-

zowane. Czytelnicy mają do dyspozycji blisko 18 tys. woluminów. Z tych zbiorów korzystają nie tylko mieszkańcy miasta i gminy, ale również

Spacerkiem po mieście Fabryka Bryczek i Powozów Barwickich



W 1890 roku Kazimierz Barwicki założył w domu Trzebińskich przy ul. Lubelskiej 28 (obecnie ul. Żeromskiego 28) niewielką fabryczkę. Można tu było obstalować powóz, bryczkę albo wolant. Pracownicy Barwickiego naprawiali też wszystkie rodzaje konnych pojazdów i zajmowali się ich renowacją.

W 1912 roku nowy właściciel – Eugeniusz Barwicki przeniósł fabrykę do nowego budynku, który wystawił na swojej posesji przy ul. Zgodnej 3 (obecnie ul. Focha). Zatrudniał 20 osób.

Dziesięć lat później firma została zarejestrowana jako „Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych E. Barwicki”; była to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Poza bryczkami i powozami wytwarzała



Zdjęcie: Szymon Wykna

wszelkie wyroby z drewna i żelaza. Przy ul. Zgodnej 3 mieścił się kantor, a przy ul. Lubelskiej 107 uruchomiono produkcję.

Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych Eugeniusza Barwickiego funkcjonowała także w czasie okupacji niemieckiej. Prawdopodobnie po zakończeniu II wojny światowej nie wznowiła działalności.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA



Ewa Nowacka
doradca ds. kluczowych klientów

ewa.nowacka@gruparekord.pl
794-081-900

Biuro Reklamy Tygodnika „7DNI”
Radia Rekord
TV Dami
CoZaDzien.pl
sieci ekranów LED
875 tablic w windach i na klatkach



REKORD GRUPA MEDIOWA ul. Okulickiego 39

REKLAMA




PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 PRZYMIERZASZ ODDAJESZ TE,
W DOMU KTÓRE CI NIE PASUJĄ

☎ 48 363 65 40 mirat.com.pl Radom, ul. Toruńska 9

Bezpieczny samorząd

PIONKI. 850 tys. zł na realizację projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Cyfrowego otrzymało miasto.

Burmistrz Łukasz Miśkiewicz podpisał umowę na dofinansowanie projektu, który został złożony w grudniu 2023 roku. 850 tys. zł to najwyższa kwota, o jaką miasta i gminy mogły wnioskować w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Cyfrowego. W całej Polsce pozytywnie zaopiniowanych zostało 2 tys. 511 wniosków.

„Celem projektu „Cyberbezpieczny Samorząd” jest więc wzmocnienie odporności i zdolności do skutecznego zapobiegania i reagowania na incydenty w systemach informatycznych, a tym samym podniesienie poziomu bezpieczeństwa informacyjnego jednostki samorządu terytorialnego poprzez wzmocnienie odporności i zdolności do reagowania na incydenty w systemach informatycznych. W ramach projektu zakupione zostaną rozwiązania techniczne zwiększające poziom cyberbezpieczeństwa oraz rozwiązania organizacyjne zapewniające aktualizację wdrożonych rozwiązań” – czytamy w komunikacie miasta Pionki.

Pieniądze zostaną przeznaczone na wdrożenie i aktualizację procedur bezpieczeństwa w urzędach i placówkach oświatowych, a także podniesienie kwalifikacji pracowników w zakresie cyberbezpieczeństwa i przeprowadzenie audytów systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji.

MK

Piękna długa prosta

ZAKRZEW. Został otwarty nowy odcinek drogi. Dzięki temu bezpieczniejszy będzie dojazd między drogą wojewódzką a szkołą.

Wyremontowany odcinek ma niecałe 300 metrów i łączy drogę wojewódzką nr 740 z Publiczną Szkołą Podstawową w Zakrzewie.

– Jezdnia została poszerzona do 5 metrów. Została też wybudowana kanalizacja, przebudowano oświetlenie uliczne. Ponadto to, na co bardzo zwracaliśmy uwagę, czyli kwestie bezpieczeństwa użytkowników drogi. Powstały dwa przejścia, obydwa doświetlone. Jedno z nich również jest przejściem wyniesionym w okolicy szkoły. Nie mam wątpliwości, że to jest nie tylko kwestia bezpieczeństwa, ale też sprawa wizerunku Zakrzewa – mówi wójt Leszek Margas.

Investycja kosztowała niemal 2,5 mln zł, z czego ponad 2 mln zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Teraz pozostaje tylko i wyłącznie cieszyć się tą drogą i w sposób właściwy z niej korzystać, bo to jest piękna, długa prosta. Obyśmy pamiętali, jak będziemy tędy jechać, że ograniczenia prędkości dotyczą nas wszystkich – mówi Andrzej Kosztowniak, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

To ważna inwestycja także dla okolicznych mieszkańców. – To bardzo ważna dla całej społeczności lokalnej i potrzebna inwestycja. Podnosi bezpieczeństwo i komfort użytkownika. – przekonuje Jolanta Nowak, radna gminy Zakrzew.

MK

Nieocenione wsparcie

REGION RADOMSKI. Blisko 140 tys. zł dofinansowania otrzymały Ochotnicze Straże Pożarne w regionie. Dodatkowe pieniądze pomogą także utworzyć lokalne centrum integracyjne w gminie Warka.

• **WERONIKA SADOWSKA**

Do 18 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z regionu radomskiego popłynęły dodatkowe pieniądze na zakup niezbędnego sprzętu w postaci środków ochrony indywidualnej, umundurowania czy sprzętu specjalistycznego. – Ja się bardzo cieszę, bo to kolejne środki, które zostały pozyskane z budżetu samorządu województwa mazowieckiego i trafiają do subregionu radomskiego – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Najwyższym dofinansowaniem, w wysokości 40 tys. zł, mogą się cieszyć strażacy z gminy Rzecznów. – Każde dofinansowanie przyjmujemy z wielką radością, bo jest to nieocenione wsparcie. Gdyby tego dofinansowania nie było, to na pewno nie byłoby też takiego wyposażenia, które mamy obecnie w naszych jednostkach. Dzięki wsparciu co roku staramy się dokupować nowe sprzęty czy nowe samochody – twierdzi Karol Burek, wójt gminy Rzecznów.

Dodatkowe pieniądze samorząd województwa mazowieckiego przyznał też druhom z OSP w gminie Wolanów. – Jednostki, które skorzystają z tego dofinansowania, kupią sprzęt ochrony osobistej, a także wyposażenie dla członków OSP. Jest to niezwykle ważne, ponieważ my ratujemy ludzkie życia, ale musimy w trakcie tych czynności zadbać także o własne bezpieczeństwo. Dzięki nowym środkom ochrony osobistej będziemy mogli



Fot. archiwum orszadzien.pl

gli w dalszym ciągu bezpiecznie nieść pomoc innym – podkreśla Marcin Suligowski, komendant OSP Wolanów.

Blisko 200 tys. zł trafiło ponadto do gminy Warki. Dzięki tym pieniądzom w miejscowości Michałów powstanie lokalne centrum integracyjne. Budynek OSP zostanie zmodernizowany w taki sposób, aby służył lokalnej społeczności jako miejsce spotkań i kulturalnych wydarzeń. – Nasi mieszkańcy mają masę pomysłów, więc z pewnością spożytkują to centrum w najlepszy możliwy sposób. No a my, skoro będziemy mieli miejsce i przestrzeń, to będzie-

my myśleli o jakichś innych formach aktywności. Może jakieś lokalne grupy teatralne – zastanawia się Tomasz Rawski, burmistrz Warki.

Jak podkreśla burmistrz, na pomysł stworzenia centrum integracyjnego wpadli sami mieszkańcy. – I to też pokazuje ważny kierunek rozwoju i że lokalna społeczność oczekuje czegoś więcej – twierdzi Tomasz Rawski.

Dodatkowe fundusze zostały przekazane przez samorząd województwa mazowieckiego w ramach programów „Mazowsze dla straży pożarnych” i „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych”.

Trzy nowe przewodniki

Powstały trzy nowe przewodniki po województwie mazowieckim. Znajdują się tam propozycje wycieczek jednodniowych, ale także dłuższych, kilkudniowych wypraw.



Fot. TVDami

Województwo mazowieckie oferuje wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Znajdziemy tu zamki dla miłośników historii, trasy rowerowe dla zainteresowanych aktywnym wypoczynkiem, ale też plaże i rozlewiska, jeśli ktoś chce się wyciszyć i zrelaksować.

– Mazowsze urzeka przede wszystkim swoim bogactwem, zarówno naturalnym, przyrodniczym, jak i historycznym, kulturowym. Pod każdym względem, bo Mazowsze składa się przecież z różnych tak naprawdę

subregionów, nazwijmy to historycznych, innych. Bo mamy tutaj też kawałek Podlasia, mamy całą ziemię radomską, czyli tę południową część Mazowsza. Przecież historycznie należała do ziemi małopolskiej, sandomierskiej, ale tutaj też pamiętajmy, że Mazowsze zawsze był regionem centralnym, gdzie przenikały się wszystkie kultury, tradycje, gdzie wpływały różnego rodzaju smaki – tłumaczy Izabela Stelmańska, zastępca dyrektora Departamentu Kultury i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

W zwiedzaniu województwa mazowieckiego pomogą trzy nowe przewodniki. Autorką „Z rodziną przez Mazowsze” jest Magdalena Budkiewicz-Sucecka. – Tysiące inspiracji na spędzanie czasu z dziećmi na Mazowszu, w wakacje i nie tylko. Opisy bardzo wielu ciekawych miejsc, zachęcające do ich poznania, pokazujące najciekawsze, najatrakcyjniejsze miej-

scą, elementy – przekonuje Magdalena Budkiewicz-Sucecka.

Warto również zajrzeć do przewodników „25 mikrowypraw po Mazowszu” i „Mazowsze nad wodą”. – Wybraliśmy 25 takich kierunków na jakieś wyprawy, które jedne są na pół dnia, jedno są na dzień, jedno są na dwa dni. Oczywiście każdy według własnych upodobań może to też sobie zrobić tak, jak będzie chciał. Na szybko, może też znacznie wolniej, dłużej, będąc w poszczególnych punktach, bo każda mikrowyprawa składa się z jakichś miejsc konkretnych – opisuje Grzegorz Hubert Gerrek, autor przewodników „25 mikrowypraw po Mazowszu” i „Mazowsze nad wodą”. – „Mazowsze nad wodą” z kolei to opisanie rzek, tych najważniejszych, co po kolei nad daną rzeką możemy zobaczyć, płynąc czy kajakiem, czy jachtem, czy jakimkolwiek innym środkiem wodnej lokomocji.

Przewodniki są dostępne w punktach informacji turystycznej.

MICHAŁ KACZOR

Oczekiwana rozbudowa

KOZIENICE. Rozpoczęła się rozbudowa ul. Lubelskiej. To miejski fragment drogi krajowej nr 48.

Prace prowadzone będą na odcinku prawie 3 km – od skrzyżowania ul. Lubelskiej z ul. Radomską, do skrzyżowania przed kościołem w Janikowie z drogą gminną. W ramach zadania powstanie nowy most nad Zagożdżoną, chodniki i ścieżki rowerowe, odwodnienie trasy oraz urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Koszt zadania to blisko 50 mln zł. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przewiduje zakończenie prac na kwiecień 2025 roku.

Dzięki tej inwestycji zakończy się trwający od 2014 roku proces rozbudowy dróg krajowych nr 79 i nr 48 przechodzących przez miasto.

MK

Kierowca skazany

PRZYSUCHA. Sąd skazał 73-latkę, który holował znajomego na wózku inwalidzkim. Mężczyzna zginął.

Do wypadku doszło 30 października ubiegłego roku w miejscowości Ninków koło Borkowic. 72-letni kierowca toyoty ciągnął na linie holowniczej elektryczny wózek inwalidzki z 92-latką. Chciał w ten sposób pomóc mężczyźnie, bo rozładował mu się akumulator. Na łuku drogi 92-latek wypadł z wózka i zginął.

Prokuratura Rejonowa w Przysusze oskarżyła kierowcę toyoty o nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowanie wypadku, którego konsekwencją był zgon 92-letniego mężczyzny. Sąd Rejonowy w Przysusze uznał 73-latkę winną i skazał go na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok próby. Nałożył również na mężczyznę karę grzywny, zasądził też koszty sądowe. Wyrok jest prawomocny.

WERSAD

Policyjny dron

BIAŁOBRZEGI. Komenda Powiatowa Policji otrzymała drona za ponad 15 tys. zł. Urządzenie kupiło starostwo.

Dron, który wyposażony jest w wysokiej jakości kamerę i kosztował ponad 15 tys. zł, m.in. pomoże drogówce podczas działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– Teren powiatu białobrzezkiego charakteryzuje się trudną dostępnością przy terenach nadpilicznych i mocno zalesionych. Dzięki temu urządzeniu poszukiwania staną się łatwiejsze i bardziej efektywne – informuje asp. Joanna Golus z białobrzezkiej policji.

Funkcjonariusze białobrzezkiej komendy przeszli już szkolenia, które pozwalają im na użytkowanie drona.

WERSAD



KALENDARZ PROJEKCJI 2 VIII - 8 VIII 2024

2 - 3 VIII (piątek - sobota)

Seanse dopotudniowe tylko na zamówienia

14.45 - Filmy dla dzieci - NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU, familijny, przygodowy, dubbing, Szwecja, od 8 lat (premiera) N
16.30 - TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat N
18.15 - WREDNE LIŚCIKI, Wielka Brytania, Francja, od 15 lat (premiera) N
20.15 - LOVE LIES BLEEDING, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N

4 VIII (niedziela)

14.45 - Filmy dla dzieci - NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU, familijny, przygodowy, dubbing, Szwecja, od 8 lat (premiera) N
16.30 - WREDNE LIŚCIKI, Wielka Brytania, Francja, od 15 lat (premiera) N
18.30 - TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat N
20.15 - LOVE LIES BLEEDING, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N

5 VIII (poniedziałek)

Seanse dopotudniowe tylko na zamówienia

13.15 - Filmy dla dzieci - NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU, familijny, przygodowy, dubbing, Szwecja, od 8 lat (premiera) N
15.00 - TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat N
16.45 - LOVE LIES BLEEDING, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N
18.45 - Letni Dyskusyjny Klub Filmowy - NA WYLOT, Polska (cykl „Krótka historia polskiego kina część II: twórcy osobni”) N
20.15 - WREDNE LIŚCIKI, Wielka Brytania, Francja, od 15 lat (premiera) N

6 VIII (wtorek)

Seanse dopotudniowe tylko na zamówienia

14.30 - Filmy dla dzieci - NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU, familijny, przygodowy, dubbing, Szwecja, od 8 lat (premiera) N
16.15 - WREDNE LIŚCIKI, Wielka Brytania, Francja, od 15 lat (premiera) N
18.15 - LOVE LIES BLEEDING, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N
20.15 - TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat N
21.00 - Letni Dyskusyjny klub Filmowy - Strefa komfortu - SPADAJĄCA GWIAZDA, Francja, Belgia, od 15 lat (pokaz plenerowy)

7 VIII (środa)

Seanse dopotudniowe tylko na zamówienia

14.45 - Filmy dla dzieci - NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU, familijny, przygodowy, dubbing, Szwecja, od 8 lat (premiera) N
16.30 - TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat N
18.15 - WREDNE LIŚCIKI, Wielka Brytania, Francja, od 15 lat (premiera) N
20.15 - LOVE LIES BLEEDING, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N

8 VIII (czwartek)

Seanse dopotudniowe tylko na zamówienia

14.30 - Filmy dla dzieci - NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU, familijny, przygodowy, dubbing, Szwecja, od 8 lat (ostatni dzień) N
16.15 - WREDNE LIŚCIKI, Wielka Brytania, Francja, od 15 lat (premiera) N
18.15 - LOVE LIES BLEEDING, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera) N
20.15 - TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat (ostatni dzień) N

Kontakt

tel. +48 383 60 77, +48 386 16 60
kasa@mcswelektrownia.pl

Godziny otwarcia

poniedziałek - od pół godziny przed pierwszym seansem do rozpoczęcia ostatniego seansu
wtorek - czwartek - od godz. 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu
sobota i niedziela - od godz. 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu

CENY BILETÓW

tani poniedziałek - 15 zł
wtorek-czwartek - 19 zł
piątek-niedziela - 23 zł

bilet grupowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - 17 zł
filmy dla dzieci - 17 zł

bilet grupowy dla dzieci (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - 15 zł
pokazy przedpremierowe (bez względu na dzień i formę prezentacji) - 26 zł

REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios na scenie: BLACKPINK World Tour [Born Pink] in Cinemas (2D/napisy - od 15 lat) - 3 i 4.08, godz. 12.30
Kino Konesera: Love Lies Bleeding (2D/napisy - od 15 lat) - 5.08, godz. 18.00
Kultura Dostępna: Kobieta z... (2D/PL - od 15 lat) - 8.08, godz. 18.00

Premiery

Pułapka (2D napisy - od 15 lat)
Harold i magiczna kredka (2D dubbing - od 7 lat)

Pozostałe tytuły

Deadpool & Wolverine (2D/ATMOS/napisy, 2D/napisy, 2D/dubbing - od 15 lat)
Zak i Wowo: Tropiciel magii (2D/dubbing - od 7 lat)
Twisters (2D/ATMOS/napisy, 2D/napisy, 2D/dubbing - od 13 lat)
Kod zła (2D/napisy - od 15 lat)
Gru i Minionki: Pod Przykrywką (2D/dubbing - b.o.)
W głowie się nie mieści 2 (2D/ATMOS/dubbing, 2D/dubbing - b.o.)
Bamse. Malutka przygoda wielkiego misia (2D/dubbing - b.o.)

„Harold i magiczna kredka” to pozytywna nowość dla całej rodziny na podstawie powieści o tym samym tytule. Wszystko, co rysuje tytułowy bohater na kartach książki, może ożyć. Jednak Harold dorasta i przenosi się ze stron książki do realnego świata, gdzie czeka go zupełnie odmienna rzeczywistość, w której użycie magii może spowodować wiele komplikacji. Fioletowa kredka początkowo wywołuje jedynie zabawne sytuacje, lecz wkrótce trafia w niepowołane ręce, przez co zaczyna stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa świata... Premierą w zupełnie odmiennym klimacie jest „Pułapka” w reżyserii i ze scenariuszem M. Night Shyamalana. To thriller psychologiczny, którego główny bohater, Cooper, wybiera się ze swoją córką na koncert popowej gwiazdy.

Z pożółkłych szpalt

Podburzanie rekrutów

Został przytrzymany na skutek telefonicznego zawiadomienia posterunku żandarmerji - Barański Henryk, lat 21, zam. w Radomiu Obozisko 1, który będąc na placu ćwiczeń publicznie podburzał rekrutów ażeby się nie ćwiczyli i nie słuchali swych przełożonych. Barańskiego podpor. Duda kazał podoficerom zatrzymać i odprowadzić na wartownię. Po drodze do wartowni Barański różnymi słowami ubliżał eskortującym go żołnierzom. Sprawca zatrzymany. Dochodzenie prowadzi się.

Ziemia Radomska nr 171,
29 lipca 1931

Niepotrzebny trud zbieraczy

W ostatnich czasach zaczęły napływać do dyrekcji oraz zakładów i urzędów Polskiego Monopolu Tytoniowego podania osób prywatnych z załączonemi w większych ilościach wyciętymi etykietami od wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, wkładkami reklamowymi, bądź kontrolnymi, przyczem w podaniach tych monopol przoszony jest o przyznanie jakichś nagród, czy też premij.

Niektóre z wymienionych osób, powołując się na posiadane jakoby informacje, że kilka znanych im osób podobne premje od Polskiego Monopolu Tytoniowego otrzymały.

Zwracamy uwagę, że Polski Monopol Tytoniowy nigdy nikomu nie obiecywał, ani nie przyznawał żadnych premij lub nagród za palenie wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, względnie na zbieranie wycinków z opakowań od tych wyrobów, wkładek reklamowych, lub kontrolnych i że zbieranie i przesyłanie wymienionych przedmiotów jest zupełnie bezcelowe, a jedynie pociąga za sobą wydatek na kosza przesyłki.

Ziemia Radomska nr 171,
29 lipca 1931

Bata w Radomiu

Od dłuższego czasu kolportowane pogłoski o bliskim otwarciu sklepu z obuwiem „Bata” znalazły swe potwierdzenie w fakcie nabycia przez polską spółkę obuwiar z Krakowa będącą przedstawicielką Baty sklepu na ulicy Żeromskiego.

W tym stanie rzeczy należy się spodziewać, że sklep ten zostanie otwarty w najbliższych dniach, stwarzając groźną konkurencję dla miejscowych szewców

i właściciele magazynów obuwiar.

Na perygerjach miasta ukazały się również pisane afisze nawołujące do bojkotu tej firmy.

Walka, jak widzimy, przybiera już na wstępie ostrą formę.

Ziemia Radomska nr 173,
31 lipca 1931

Telefony automatyczne będą już czynne od jutra

W nocy z 31 lipca na 1-go sierpnia nastąpi przełączenie aparatów telefonicznych abonentów m. Radomia na aparaty automatyczne z równoczesnym włączeniem do automatycznej centrali telefonicznej w nowym gmachu przy ulicy Piłsudskiego 16. Od dnia 1-go br. wszelkie rozmowy przeprowadzone będą wyłącznie za pośrednictwem aparatów automatycznych.

Z dniem tym będzie można nadawać telegramy również w urzędzie telegraficznym w nowym gmachu (ul. Piłsudskiego 16).

Ziemia Radomska nr 173,
31 lipca 1931

Dobra gospodyni

Placek z czereśniami
i uisniami

Ćwierć kilo cukru utrzeć z 4 żółtkami, dodać trochę wanilii, ćwierć kilo mąki, odrobiny sody oczyszczonej (na koniec noża), wymieszać, włożyć do formy i piec na rumiano, posypawszy czereśniami. Wiśnie lepiej przedtem usmażyć jak na kompot i po odlaniu soku układać na ciście.

* * *

Krem ze świeżymi owocami

Pół litra młodej, świeżej śmietany zmieszać ze szklanką słodkiej surowej śmietanki, ubić 2 białka i ubijać mocno. Gdy zgęstnieje i dużo jej przybędzie, wysypać ćwierć kilo cukru - pudru z wanilią i ubijać dalej. 30 gr. żelatyny białej rozpuszczonej w gorącej wodzie, wlewać letnią do śmietany, ubijając mocno, by żelatyna nie zsiadła się kawałkami.

Gdy dobrze już zaczyna tężeć, wysypać pół kilo oczyszczonych z łodyg truskawek, malin czy moreli pokrajanych na cząstki, wymieszać łyżką ostrożnie, aby owoców nie podnieść i złożyć krem do kompotjery czy klosza szklanego. Postawić na lodzie lub wynieść do zimnej piwnicy na parę godzin.

Ziemia Radomska nr 156,
12 lipca 1933

		9	2							5						6	4
		1				6	4									7	
		4		1					3			7	1	5	6		
				1											8	3	5
		7							5								
		8		3			1					8			6	1	
				7		3						9	6	4	3		2
9						5					5						3
		2		6			7					7	4			8	

Sudoku

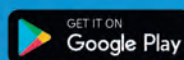
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Bliscy pokonania mistrza

Piłka nożna dostarcza ogromnych emocji, a droga od radości do smutku jest bardzo krótka. Przekonali się o tym piłkarze Radomiaka Radom, którzy przegrywali z Jagiellonią Białystok 0:2, po czym odrobili straty, ale ostatecznie z boiska zeszli pokonani. Mistrzowie Polski decydujący cios wyprowadzili w końcówce i wygrali 3:2.

● LUKASZ KOŚCIELNIAK

Od pierwszych minut Radomiak toczył z Jagiellonią równorzędny bój. Grę „Zielonych” można było docenić, bo choć nie wynikało z niej duże zagrożenie, to przede wszystkim podopieczni Bruno Baltazara potrafili zneutralizować zagrożenie ze strony mistrza Polski. Radomiak przebywał na połowie gości, zakładał pressing, próbował konstruować ciekawe i kombinacyjne akcje. Często brakowało jednak zrozumienia.

Jeśli chodzi o konkretne sytuacje, w 6. minucie strzelał Vagner Dias, ale jego uderzenie zostało zablokowane przez defensorów Jagiellonii. Chwilę później uderzał Grzesik, ale niecelnie. W 19. minucie mistrz Polski powinien objąć prowadzenie. Szybka kontra, dobre zagranie Dominika Marczyka i pudło Jesusa Imaza. Z minuty na minutę „Jaga” była coraz częściej pod bramką Macieja Kikolskiego. Nie udało się po kombinacyjnej akcji, więc na uderzenie sprzed szesnastki zdecydował się Jarosław Kubicki. Niestety dla radomian, piękny strzał pomocnika wylądował w bramce. Nic dwa razy się nie zdarza? Nie tym razem. Cztery minuty później znów z dystansu uderzył Kubicki. Rezultat? 0:2 dla Jagiellonii. Tym razem pomocnik huknął w lewy dolny róg bramki wypożyczonego z Legii golkipera.

Dobra gra i dwa szybkie ciosy wyprowadzone przez Jagiellonię mocno wytrąciły Radomiaka z gry.

Trener Bruno Baltazar postanowił wpuścić na boisko świeżą krew. Zdjął bezbarwnego Rafała Wolskiego i Bruno Jordao, a w ich miejsce pojawili się Leandro oraz Luizao. Odmieniony Radomiak od samego początku drugiej połowy ruszył do ataku i odrabiania strat.

Drużyna rozpoczęła się idealnie dla radomian. W 50. minucie defensor Jagiellonii – Sławomir Abramowicz sfaulował Joao Peglowa, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Rzut karny na gola zamienił Leonardo Rocha. Bez wątplenia był to przełomowy moment dla tego spotkania, od tego momentu bowiem „Zieloni” wierzyli, że są w stanie odwrócić losy tego pojedynku. Szkoda, że chwilę później dobrego dośrodkowania Grzesika nie zdołał przeciążyć żaden z naszych zawodników, bo już w 56. minucie mieliśmy remis.

Niewykorzystana sytuacja mogła zemścić się w 58. minucie. Błąd defensywy, piłka spadła pod nogi Kri-

stoffera Hansena, który wrzucił ją na głowę Lamina Diaby`ego-Fatigi, ale ten z bliska fatalnie spudłował. Potem inicjatywę znów przejął Radomiak. W 63. minucie Vagner dośrodkował do Rochy, ale napastnik nie trafił w światło bramki. Chwilę później jego strzał został zablokowany, podobnie zakończyła się potem próba Vagnera.

W 76. minucie kibice wstali z miejsc, ale ich radość była przedwczesna. Po rzucie rożnym uderzył Mateusz Cichocki, ale piękną pa-

radą popisał się Sławomir Abramowicz. Golkipier „Jagi” był bezradny 60 sekund później, gdy po raz drugi pokonał go Rocha, wykorzystując dobrą akcję „Zielonych”. Radomianie nabrali wiatru w żagle. Zanim jednak ruszyły huraganowe ataki ze strony Radomiaka, szansę miał wprowadzony na boisko Afimico Pululu. Dobrze z jego uderzeniem poradził sobie jednak Kikolski. Podobnie jak Abramowicz, który po raz kolejny popisał się efektywną paradą po strzale z dystansu.



Fot. Symon Wyrota

W 86. minucie Radomiak powinien objąć prowadzenie. W sytuacji sam na sam z golkiprem gości znalazł się Peglow, ale zamiast utknąć w siatce, piłka przeleciała nad poprzeczką. I jak bolesna była ta pomyłka, radomianie przekonali się chwilę później. Akcja Jagiellonii, piłka trafiła w polu karnym do wprowadzonego na boisko Mikiego Villara, który nie dał szans Kikolskiemu i ponownie wyprowadził białostocki klub na prowadzenie. Radomiak próbował jeszcze odrobić wynik, ale niestety, stworzone okazje nie przyniosły już trzeciego gola...

Bez wątplenia była to bardzo bolesna porażka naszego zespołu. Radomiak zagrał bardzo dobry mecz, ale zdecydowały szczegóły. Na pewno można pochwalić podopiecznych Bruno Baltazara za powrót do gry i doprowadzenie do remisu, bo w ostatnich sezonach z odrabianiem strat Radomiak miał duży problem. Pozostaje jednak ogromny niedosyt, bo przy remisie stuprocentową okazję na zwycięskiego prawdopodobnie gola zmarnował Peglow. A Jagiellonia, jak wytrawny i doświadczony bokser, przetrwała trudny moment, a chwilę później wyprowadziła decydujący cios.

Kolejne spotkanie Radomiak rozegra w niedzielę, 4 sierpnia. Jego rywalem będzie inny uczestnik europejskich pucharów – Śląsk Wrocław. Początek wyjazdowego pojedynku o godz. 17.30.

Kibicujemy naszym!

Radomianie: Martyna Kotwiła i Arkadiusz Kułynycz za kilka dni rozpoczną walkę o medale na igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Specjalnie na ich występy zostanie nad zalewem na Borkach przygotowana strefa kibica.



Fot. Michał Nowak

#KibicujemyNaszym to inicjatywa magistratu. – W dniu biegu Martyny Kotwiły i dniu walki Arkadiusza Kułynycza w strefie kibica nad zalewem na Borkach chcemy bardzo mocno dopingować naszych sportowców i trzymać za nich kciuki – mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Strefa kibica z telebimem będzie dostępna w niedzielę, 4 sierpnia od godz. 10 do 12 (bieg eliminacyjny Kotwiły) oraz w środę, 7 sierpnia w godz. 11-14 (występ Kułynycza). Wstęp wolny.

– Wszyscy razem chcemy dopingować Martynę i Arka. Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji podczas występów radomskich olimpijczyków – zapewnia wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

Jak zaznaczyła Bożena Jadcza, pierwsza trenerka Martyny Kotwiły, w ciągu 14 lat ciężkiej pracy zawodniczkę zdarzały się i wzloty, i upadki. – Reprezentowała ona Polskę na wielu imprezach o randze międzynarodowej. Dotychczasowym największym sukcesem Martyny jest indywi-

dualny medal na 200 metrów podczas mistrzostw świata juniorów w 2018 roku – przypomina Bożena Jadcza.

Arkadiusz Kułynycz to siedmiokrotny mistrz Polski i dwukrotny zdobywca srebrnego medalu. Zajął również trzecie miejsce na mistrzostwach świata seniorów. – Jesteśmy bardzo dumni z wywalczenia przez Arka kwalifikacji olimpijskiej. Jest jedynym reprezentantem naszego kraju w zapasach w stylu klasycznym na igrzyskach w Paryżu – zaznacza Maria Świerczyńska, prezeska Olimpijczyka Radom.

Jeśli radomscy sportowcy przejdą kolejne rundy rywalizacji w swoich dyscyplinach, to strefa kibica będzie otwarta również w dniach ich dalszych zmagania.

Terminarz startów Martyny Kotwiły: niedziela, 4 sierpnia, godz. 10.55 – bieg eliminacyjny; poniedziałek, 5 sierpnia, godz. 12.50 – ew. repasaże, godz. 20.45 – ew. półfinały; wtorek, 6 sierpnia, godz. 21.40 – ew. finał

Terminarz startów Arkadiusza Kułynycza: środa, 7 sierpnia, godz. 11.30 – 1/8 finału, godz. 12.50 – ew. ćwierćfinały, godz. 18.35 – ew. półfinały; czwartek, 8 sierpnia, godz. 11 – repasaże, godz. 20.05 – walki o medale.

CYPRIAN BARANOWSKI

Dziewięć medali

Lekkoatleci RLTL GGG Radom zdobyli dziewięć medali na mistrzostwach Polski do lat 20, które w miniony weekend odbyły się na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

Trzy złote, dwa srebrne i cztery brązowe medale – to dorobek radomskich lekkoatletów przed własną publicznością. Dwa złote medale zdobyła Wiktoria Gadajska – w biegach na 400 metrów przez płotki i na 100 metrów przez płotki. Lena Suchołak zdobyła złoty krążek na 1500 metrów i brąz na 800. Julia Adamczyk też dwukrotnie stawała na podium – w biegu na 100 metrów i w skoku w dal. Jakub Abramczyk został wicemistrzem Polski w biegu na 3000 metrów z przeszkodami, a w tej samej konkurencji brąz zdobył Wiktor Jandula. Nikola Brożyna z kolei wywalczyła trzecie miejsc w biegu na 100 metrów przez płotki.

– Nasi zawodnicy uzyskali doskonałe wyniki. Mamy trzy kwalifikacje na mistrzostwa świata, które odbędą się w Peru. Jestem szczęśliwy. Do tej pory zawsze, kiedy organizowaliśmy mistrzostwa Polski, to nie mieliśmy takiej optymalnej obsady. W tej chwili mamy młodą, zdolną, utalentowaną młodzież. Przy pomocy miasta, sponsorów możemy rozwijać ich talenty – mówi Artur Błasiński, trener i prezes RLTL GGG Radom.

Radomski klub zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji punktowej mistrzostw i trzecie w klasyfikacji medalowej. – Mamy mistrzostwa u siebie i mogliśmy się pokazać z jak najlepszej strony. Wynikiem tego jest dziewięć medali i pierwsze miejsce w klasyfikacji punktowej wszystkich klubów w Polsce – zaznacza Błasiński. – My bazujemy przede wszystkim na młodzieży z Radomia i najbliższych okolic, z radomskich szkół, uczelni. To są nasi wychowankowie i to nie jest przypadek, że oni zdobywają te medale. To jest pokłosie długoletniej pracy z nimi, zatrzymanie tych talentów w Radomiu i dbałość o nie.

W trzydniowej rywalizacji wzięło udział ponad 650 zawodników i zawodniczek. – To duże przedsięwzięcie organizacyjne, ale my jesteśmy dużym klubem. Mieliśmy też wolontariuszy, którzy nam pomagali. Chciałbym z tego miejsca wszystkim podziękować – tym, którzy nas wspierają, pomagają, dopingują – mówi Artur Błasiński.

MICHAŁ NOWAK

rekordowe TANKOWANIE

**NAKLEJ! SŁUCHAJ!
WYGRAJ! TANKUJ!**

To proste z Rekordowym
Tankowaniem. Słuchaj nas
codziennie na 106.2 FM!

radio
rekord
30 LAT

Partner akcji:

E.Leclerc 

Szczegóły
na antenie
Radia Rekord!